



MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCI

www.ms.gov.pl

SEKRETARIAAT BIURO KANCELARIA SENATU
wpłynęło dn. 24.06.2017 r.
nr 3435 podpis. [signature]

Warszawa, 24.06 2017 r.

Podsekretarz Stanu

DSRiN-II-052-35/17/3

170626-01012

SEKRETARIAT

Biura Prac Senackich

Wpłynęło dn. 24.06.2017 r.

nr 3572 podpis. [signature]

Pan

Stanisław Karczewski

Marszałek Senatu

Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Czesława Ryszki złożone podczas 41. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 17 maja 2017 r., dotyczące postępowania sądowego o przysposobienie, uprzejmie informuję.

Ustawodawca przyjął w polskim prawie rodzinnym zasadę, zgodnie z którą sąd może orzec o przysposobieniu wyłącznie osoby małoletniej i tylko dla jej dobra, przy czym wymóg małoletniości winien być spełniony w dniu złożenia wniosku o przysposobienie, to znaczy, że postanowienie sądu może być wydane już po uzyskaniu pełnoletniości przez przysposobionego. Powyższa zasada jest wyrażona *expressis verbis* w treści przepisu art. 114 § 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. *Kodeks rodzinny i opiekuńczy* (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 682) - dalej „k.r.o”, a wprowadzono ją do polskiego porządku prawnego na mocy ustawy z dnia 27 czerwca 1950 r. *Kodeks rodzinny* (Dz. U. z 1950 r., Nr 34, poz. 308).

Instytucja przysposobienia umożliwia dziecku wychowanie w zastępczym środowisku rodzinnym, gdy jest ono, z różnych powodów, pozbawione pieczy rodzicielskiej. W myśl art. 121 § 1 k.r.o. pomiędzy przysposobionym a przysposabiającym powstaje taki stosunek, jak między rodzicami a dziećmi, tym niemniej nie jest to jednak identyczny stosunek prawnorodzinny, jaki wynika z więzów krwi, ponieważ przysposobienie, poza jednym wyjątkiem, kiedy to rodzice wyrazili zgodę na przysposobienie dziecka przed sądem opiekuńczym bez wskazywania osoby przysposabiającego (art. 125¹ § 1 k.r.o.), może być rozwiązane przez sąd (art. 125 § 1 k.r.o.).

Podkreślić należy, że o przysposobieniu decyduje dobro dziecka. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 września 1968 r., I CR 249/68 (LEX nr 167411) „Celem jakiemu ma służyć instytucja przysposobienia, jest nie interes i zaspokojenie potrzeb uczuciowych i rodzinnych przysposabiających, lecz - jak to wyraźnie wynika z szeregu przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego tylko i wyłącznie dobro małoletniego dziecka”, zaś w uzasadnieniu postanowienia z dnia 19 maja 2004 r., I CK 654/03 (niepubl.), Sąd ten zaznaczył, że „w procedurze adopcyjnej dobro dziecka jest wartością pierwotną i nadrzędną”.

Ocena tej przesłanki jest zatem dokonywana w kontekście celu przysposobienia, którym nie jest interes i zaspokojenie potrzeb uczuciowych i rodzinnych przysposabiających, lecz właśnie tylko i wyłącznie dobro małoletniego. Tym samym pokrewieństwo (powinowactwo) łączące przysposabiającego z przysposabianym nie jest przeszkodą do wydania orzeczenia o przysposobieniu.

Co więcej nie ma także przeszkód prawnych w przysposobieniu dziecka przez rodzeństwo, bowiem właściwie pojęte dobro przysposabianego może przemawiać za przysposobieniem przez brata lub siostrę, o ile różnica wieku jest odpowiednia (zob. E. Holewińska-Lapińska (w:) System Prawa Prywatnego, t. 12, Prawo rodzinne i opiekuńcze, Warszawa 2003, s. 483).

Rozważając zatem możliwość przysposobienia osoby pełnoletniej należy mieć właśnie na uwadze podstawową funkcję przysposobienia, jaką jest zapewnienie dziecku pozbawionemu środowiska rodzinnego warunków rozwoju analogicznych do tych, jakie panują w rodzinie naturalnej. Regulacja *Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego* eksponuje nadto niemajątkowy charakter tej instytucji.

Podobnie cel przysposobienia określa *Konwencja o prawach dziecka* przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Dz. U. z 1991 r., poz. 526, z późn. zm.), stanowiąc, że jest nim zapewnienie wychowania w rodzinie dzieciom, które zostały pozbawione swego środowiska rodzinnego lub które ze względu na ich dobro nie mogą pozostawać w takim środowisku (art. 20 Konwencji).

W świetle powyższego wprowadzenie możliwości przysposabiania osób pełnoletnich nie wydaje się znajdować dostatecznego uzasadnienia, nadto - jak wynika z praktyki sądowej – wnioski w tym zakresie są zjawiskiem marginalnym. Również w doktrynie i piśmiennictwie prawniczym nie pojawiają się, od czasu wejścia w życie *Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, postulaty zmiany przepisów w tym obszarze, co pozwala stwierdzić, że zasada małoletniości przysposabianego jest ugruntowana w polskim porządku prawnym.

Należy mieć również na uwadze, że z chwilą osiągnięcia przez dziecko pełnoletności ustaje nad nim władza rodzicielska. Z tą chwilą dziecko uzyskuje też, co do zasady, pełną zdolność do czynności prawnych, a tym samym pełne prawo do decydowania o sobie. Wątpliwe wydaje się, aby w przypadku przysposobień osób dorosłych główną przesłanką było dobro przysposobianego dziecka. Nie jest wykluczone, że w takim przypadku na plan pierwszy mogą wysuwać się motywy materialne, takie jak chociażby uzyskanie prawa do spadku w przypadku śmierci przysposabiającego, czy też określonych świadczeń wynikających ze stosunku pokrewieństwa, a kwestie związane z wychowaniem i zapewnieniem przysposobianemu środowiska rodzinnego zbliżonego do naturalnego pozostaną drugorzędne.

W świetle powołanych powyżej zapisów *Konwencji o prawach dziecka*, jak również naczelnej zasady prawa rodzinnego, jaką jest dobro dziecka, nie wydaje się, aby wprowadzenie do polskiego systemu prawnego możliwości przysposobiania osób pełnoletnich było celowe.

Jednocześnie należy wskazać, że brak precyzyjnych danych dotyczących wskazanego w oświadczeniu wniosku o przysposobienie nie pozwala na poczynienie wiarygodnych ustaleń co do ewentualnych przyczyn opóźnienia w jego otrzymaniu przez sąd oraz sposobu rozstrzygnięcia tegoż wniosku.

Z poważaniem


Łukasz Piebiak
/podpisano elektronicznie/